

## Z apteki pod Gwiazdą P. Mikolascha we Lwowie.

Z powodu szerzącej się w kraju cholery, słysząc często zapytania jak należy podawać pierwszą pomoc chorym do przybycia lekarza, postanowiłem skreślić tych słów kilka dla użytku powszechnego:

Choroba objawia się zwykle biegunką, potem wymiotami, niespokojnością, ziębieniem, mocnym biciem serca, pragnieniem i kurczem w żołądku i w członkach. Odchody choleryczne w początku są żółte, a następnie białe podobne do wody z rozgotowanym ryżem.

Jeżeli pojawi się biegunka, a nawet wymioty i bole w żołądku, lecz chory sił nie traci, można ograniczyć się podawaniem mu co godzinę 10 kropli anticholerycznych (obacz niżej) na kawałku cukru, a jeszcze lepiej pół filiżanki nawaru mięty pieprzowej. Lecz jeżeli dołączyły się mocne kurcze, ziębienie, lub ryżowe odchody, należy natychmiast położyć chorego do łóżka na materacu, okryć go kołdrą wełnianą, a na brzuch położyć ogrzaną flanelę lub kataplazmę. Potem dać choremu nawar mięty pieprzowej lub w braku tego ciepłą wodę, dodając do szklanki 10 kropli anticholerycznych. Jeżeli chory zwymiotował, powtórzyć toż samo. Jeżeli wymioty nie ustają, dawać choremu do połknięcia małe kawałki lodu co 3 lub 4 minuty, lub zimną czarną kawę łyżeczkami, lub trochę wody bardzo zimnej.

W tymże czasie dla sprowadzenia prawidłowego obiegu krwi należy nacierać ciało chorego z góry do dołu, a szczególnie brzuch flanelą suchą lub namoczoną w kamforowym ogrzanym spirytusie, lub w ogrzanym nastoju wódki na pieprz.

Gdy chory uspokoi się, okryć go ciepło, w nogi położyć cegłę ogrzaną, lub butlę z ciepłą wodą owiniętą w jaką chustę, podjąć wyżej głowę, żeby mógł chory oddechać świeżem powietrzem i co pół godziny dawać gorący nawar z bzu, kwiatu lipowego lub mięty pieprzowej, żeby wzbudzić poty.

Jeżeli jest pod ręką woda gorąca, można na 10 minut posadzić chorego do wanny ogrzanej na 30° wrzuciwszy do wody dwa lub trzy funty soli, na głowę w czasie kąpieli położyć zimny okład.

Jeżeli biegunka nie ustaje, dać choremu małą enemę z łyżką krochmalu i dziesięciu kroplami anticholerycznej mieszanki.

Jeżeli siły opadają, można dodać do szklanki napoju mięty pieprzowej 30 kropel spirytusu kamforowego.

Po ustąpieniu wszystkich objawów cholery, chory powinien pozostać w łóżku, za pokarm dać mu trochę rosołu, a za napój czystą wodę.

W pokoju chorego nie powinno być wiele osób, żeby nie psuć powietrza; trzy osoby spełnią wszystko w potrzebie dla podania pierwszej pomocy.

Ponieważ zaraza gnieździ się w odchodach i w materyach wymiotowych, przed wylaniem należy je zmieszać z roztworem kwasu karbolowego. Tymże samym roztworem potrzeba skrapiać pokój cztery lub pięć razy dziennie.

Bieliznę, zwaną odchodami, należy wyprać jak najprędzej, dodawszy do wody siarkanu cynkowego, gdyż doznano, że zarazek choleryczny im starszy tem niebezpieczniejszy.

W każdym więc domu dla podania pierwszej pomocy chorym, powinno się znajdować:

1) anticholeryczne krople:

*Rp. Tinct. semini strichn.*

*Tinct. opii crocat.*

*aa Dr. una.*

*S. Co godzinę 10 kropel. Dzielono nad 2 lata 3xx.*

2) spirytus kamforowy.

3) kwas karbolowy (2 drachmy na funt wody).

4) mięta pieprzowa.

5) flanela do nacierania.

W czasie istnienia cholery nie zmieniać sposobu życia, ale unikać pokarmów niestrawnych, lub takich, które w zwykłym czasie sprawiały biegunkę, unikać wielkich zgromadzeń, nadużycia spirytusowych napojów i przeziębień. W tym ostatnim celu dobrze jest nosić wełniane obuwie, a na brzuchu flanelową opaskę.

**Dr. Stella-Sawicki.**